

## **29. Niedziela Zwykła – Rok B** **21 października 2018 r.**

### **Refleksja**

„Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, a drugi po lewej Twej stronie”.

Uczniowie proszą, by być blisko Jezusa, być z Nim, w Jego chwale. I tego samego chce Jezus. Powołał i zaprosił ich, by dzielili z Nim Jego życie. Ale Jezus rozumie to inaczej. Dlatego mówi do uczniów: „Nie wiecie, o co prosicie”. Uczniowie proszą o pierwsze miejsca. Ale nie są świadomi, że w hierarchii Jezusa bycie pierwszym oznacza podjęcie trudu, cierpienia, krzyża, służby. Zasiadać obok Jezusa oznacza być ukrzyżowanym razem z Nim.

Uczniowie są niecierpliwi, chcą być już u celu, w chwale, a Jezus pragnie, by Mu towarzyszyli w drodze, w trudzie. Dlatego stawia pytanie: „Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony?” – i otrzymuje odpowiedź: „Możemy”. Jan i Jakub nie odwracają się od trudności, od cierpienia, okazują zdecydowanie i lojalność, która musiała ucieszyć Jezusa. Jezus nie wypomina im zarozumiałości. Wie przecież dobrze, że niedługo wobec próby sprawdzą się. Jan będzie stał pod krzyżem i wraz z Maryją doświadczy męczeństwa serca. Jakub będzie pierwszym z Apostołów, który odda życie za Jezusa.

Jednak miejsca po prawej i lewej stronie Jezus może dać tym, którym są przygotowane. Jezus jest posłuszny Ojcu. Sam rezygnuje z wszelkiej władzy, nawet z władzy decydowania, kto ma być najbliżej Niego. Gdyby uczniowie zwrócili się z tą prośbą do Boga Ojca, otrzymaliby zapewne podobną odpowiedź. Syn wskazuje na Ojca, a Ojciec na Syna. Nie po to, (jak my), by uniknąć odpowiedzialności i złożyć ciężar na drugiego. Ale po to, by uczyć się wzajemnie. „Ja nie szukam własnej chwały, Ja czczę Ojca” – mówi Jezus (J 8, 49n).

Wilfrid Stinissen odnosi modlitwę Chwała Ojcu w pierwszym rzędzie do Trójcy Świętej. Chwała Ojcu – mówi Syn i Synowi – odpowiada Ojciec i Duchowi Świętemu – kontynuują Ojciec i Syn. Wsłuchiwać się w siebie, spełniać swoje pragnienia, służyć sobie wzajemnie i czcić się – to jest miłość i szczęście Trójcy Świętej. I taka jest również droga każdego ucznia Jezusa.

*o. Stanisław Biel SJ*

### **Złota myśl tygodnia**

Walkę o wolność Kościoła, walkę o to, żeby królestwo Jezusa nie było utożsamiane z żadną formacją polityczną, trzeba toczyć przez wszystkie stulecia (*Benedykt XVI*).

## Na wesoło

Rozmawia ojciec z Jasiem:

- No no, czytałem listę Twoich wymorzonych prezentów i wiem co ci kupić!
- Co?
- Słownik ortograficzny

Dzieci podchodzą do hrabiego spacerującego po parku i wskazując na zamek, pytają:

- Czy pan mieszka w tym zamku?
- Tak.
- A czy tam nie ma żadnego straszydła?
- Nie ma. Jestem jeszcze kawalerem.

## Patron tygodnia – św. Bernard Calvo, biskup – 25 października

Bernard urodził się ok. 1180 r. w Manso Calvo niedaleko miasta Reus w Katalonii. Tu również zdobył wykształcenie. Należał do rodu szlacheckiego; już w młodym wieku pracował jako prawnik i urzędnik w kurii archidiecezji w Tarragonie. W 1214 r. wstąpił do cysterskiego klasztoru Świętego Krzyża. Jego pobożność i mądrość przyczyniły się do szybkiego obrania go opatem tego klasztoru.

W 1223 r. został biskupem Vich. Papież Grzegorz IX mianował go także inkwizytorem w walce z waldensami. W 1238 r. wraz ze swoim dworem i św. Rajmundem z Peñafort Bernard przystąpił do krucjaty rekonkwisty, podjętej przeciwko taifie w Walencji. Wspierał materialnie oblegających Burrianę i Walencję. W zamian za to otrzymał ogromne ziemie w Królestwie Walencji, które odwiedził ponownie w 1242 r. Pomógł także wydać kodeks praw tego królestwa. Brał udział w synodach w Tarragonie w 1239 i 1243 r.

Zmarł 26 października 1243 r., został pochowany w katedrze w Vich. Jego beatyfikacji dokonał w 1260 r. papież Aleksander IV. Kanonizował go 26 września 1710 r. papież Klemens XI.

## Opowiadanie

### *Posiadłość*

Pewien człowiek miał nędzne poletko, z którego zbiory były małe i liche. Ponadto żona i dzieci codziennie wypominały biedakowi jego ubóstwo. Aż w końcu pewnego dnia nieoczekiwanie uśmiechnęło się do niego szczęście.

Kiedy uprawiał swoje poletko, zobaczył galopującego, spłoszonego konia i niebezpiecznie podskakującą za nim na wybojach dwukółkę, w której siedział właściciel wielkiego ziemskiego majątku. Bez namysłu mężczyzna wyskoczył na drogę i odważnie zatrzymał konia.

Bogaty człowiek, chcąc się odwdzińczyć, powiedział:

- Podaruję ci tyle ziemi, ile zdołasz obejść od wschodu do zachodu słońca. Jest tylko jeden warunek: o zachodzie słońca musisz znaleźć się w punkcie, z którego rano wyruszyłeś

Mężczyzna aż podskoczył z radości:

- Koniec z biedą i narzekaniem! Będę miał dużo ziemi i będę bogaty!

Następnego dnia na trawiastym pagórku zaznaczył punkt wyjścia i spokojnym krokiem rozpoczął wędrówkę. „Tutaj zbuduję gospodarstwo... To miejsce nadaje się na oborę... Na tej wspaniałej równinie będę uprawiał zboże, a tam w dole warzywa i ziemniaki...” – marzył po cichu.

Zaraz jednak uświadomił sobie, że ma przed sobą wyjątkową szansę wzbogacenia się, więc zaczął biec. Słońce również jakby przyspieszyło swój bieg po niebie. Mężczyzna wiedział, że im więcej przyłączy do swojej posiadłości, tym będzie bogatszy.

Był już niestety u kresu sił, gdy ujrzał przed sobą jeszcze zieloną łąkę, gęsty las i jezioro. Słońce chyliło się ku zachodowi, więc przyspieszył kroku.

Spocony, zdyszany i prawie bez sił dotarł do celu. Padł wyczerpany. W chwili, gdy zachodziło słońce, jego serce przestało bić z nadmiernego wysiłku.

Teraz ma tyle ziemi, ile rzeczywiście potrzebuje – mały skrawek, na którym został pochowany.

### Nauczanie papieskie o Duchu Świętym

„Wiele razy pod działaniem Ducha Świętego modlitwa płynie z serca człowieka pomimo zakazów i prześladowań, a nawet wbrew oficjalnym oświadczeniom o areligijnym czy wręcz ateistycznym charakterze życia publicznego. Modlitwa pozostaje zawsze głosem wszystkich, którzy pozornie nie mają głosu, a w głosie tym rozlega się zawsze owo „donośne wołanie” Chrystusa, o którym mówi List do Hebrajczyków (por. Hbr 5, 7). Modlitwa jest też objawieniem owej głębi, jaka właściwa jest sercu człowieka: głębi, która jest od Boga i tylko Bóg może ją wypełnić właśnie Duchem Świętym” (św. Jan Paweł II).